

Sadowski, Jan

Wspomnienie o ś.p. Władysławie Narowskim

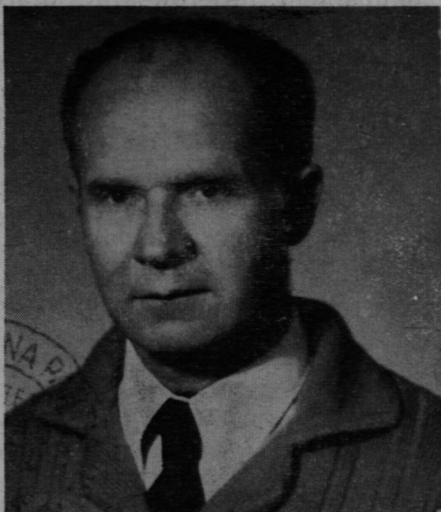
Przegląd Pruszkowski nr 1, 1-4

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIE O Ś.P. WŁADYSŁAWIE NAROWSKIM



W dniu 5 maja 1987 r. pożegnaliśmy z wielkim żalem oddanego bez reszty naszemu Towarzystwu ś.p. Władysława Narowskiego, długoletniego działacza gospodarczego i społecznego miasta Pruszkowa. Władysław Narowski urodził się 29 marca 1915 r. w Skoczeniu (woj. Warszawskie), w wielodzietnej rodzinie kolejarskiej, liczącej siedmioro rodzeństwa. Lata dziecięce i młodzieńcze spędził w Starosielcach, małej osadzie kolejarskiej k/Białegostoku, gdzie rozpoczął naukę w szkole podstawowej, a następnie uczęszczał do gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Białymstoku, kończąc w nim 6 klas.

W 1934 r., na skutek przeniesienia służbowego ojca do Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie, zamieszkał z całą rodziną w Piastowie, kontynuując dalszą naukę w Gimnazjum Adama Mickiewicza w Warszawie, które ukończył w 1936 r., zdobywając upragnioną maturę. O podjęciu studiów wyższych, z uwagi na ciężkie warunki materialne licznej rodziny, nie mógł narazie myśleć, gdyż musiał pomagać rodzicom w wychowaniu młodszego rodzeństwa.

Ponieważ nie mógł znaleźć stałej, odpowiedniej pracy, z uwagi na ówczesne bezrobocie, udzielał korepetycji słabszym uczniom klas licealnych.

Z chwilą wybuchu wojny 1939 r., aby uchronić się od wywózki na roboty do Niemiec, zatrudnił się jako robotnik w

Warszawskiej Fabryce Siatek, a następnie od roku 1940 do 1945 pracował w Warsztatach Kolejowych w Pruszkowie. W tym czasie zapoznał się z jednym z organizatorów walki podziemnej z okupantem hitlerowskim, pracownikiem tych warsztatów, podporucznikiem Bolesławem Szczawińskim pseud. „Mruk”, który w roku 1941 wprowadził Go w szeregi Armii Krajowej. Od tego czasu aż do wyzwolenia w 1945 r. Władysław Narowski pseud. „Białek” był żołnierzem 3-ciej komp. AK w Piastowie, biorąc czynny udział w szkoleniu wojskowym do walki dywersyjnej, uczestniczył też w kolportażu prasy konspiracyjnej i sabotażu terenowym oraz wykonywał inne czynności z tym związane.

Po wyzwoleniu Pruszkowa i okolic w styczniu 1945 r. ś.p. Władysław Narowski włączył się w odbudowę zniszczonego kraju na odcinku administracji państwowej, w której aż do roku 1977, to jest do czasu przejścia na emeryturę, pełnił na różnych szczeblach kolejno odpowiedzialne funkcje służbowe, najpierw do roku 1952 w resorcie handlu i przemysłu w Woj. Radzie Narodowej w Pruszkowie, a następnie przez 10 lat, bo od r. 1952 do 1961, pracując jako kierownik Działu Woj. Komisji Planowania Gospodarczego w Warszawie.

Od czerwca 1961 aż do stycznia 1971 r., a więc przez okres 10 lat, był urzędującym zastępcą Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pruszkowie (funkcja obecnego wice prezydenta miasta), będąc jednocześnie nieprzerwanie aż do 1986 r., to jest do czasu ciężkiej choroby (przez okres 25 lat), czynnym radnym WRN w Pruszkowie.

W okresie tym, jako Zastępca Przewodniczącego MRN w Pruszkowie wiele poświęcił pracy i wiele zrobił dla swojego miasta dla poprawy bytu jego ludności. W czasie urzędowania na tym, jakże odpowiedzialnym stanowisku, masa ludzi, mieszkańców miasta przychodziła do Niego ze swymi bolączkami i problemami, które w miarę swych skromnych możliwości starał się rozwiązywać.

Zaznaczyć również należy, że w czasie swej, pełnej osobistego zaangażowania pracy zawodowej i działalności społecznej, ś.p. Władysław Narowski ukończył zawodowe Studium administracyjne Uniwersytetu Warszawskiego.

Okres tych przeszło 25 lat pracy zawodowej był przede wszystkim jednocześnie b. aktywnym okresem działalności społecznej, szczególnie na odcinku kulturalno-oświatowym i naukowym miasta.

W latach tych, jako Radny Miasta Pruszkowa był przez dwie kadencje Przewodniczącym Komisji Rozwoju Gospodarczego Pruszkowa, a jako działacz społeczny, przez cały ten czas

był kontynuatorem działalności dawnego Towarzystwa Miłośników Pruszkowa, a następnie, po reorganizacji, powołanego w 1970 r. Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego, w którym to pełnił przez kilka lat stanowisko Prezesa Zarządu i Redaktora wydawnictw Towarzystwa, a do ostatnich lat swego życia kierownika sekretariatu i redakcji „Przeglądu Pruszkowskiego” oraz członka Zarządu Mazowieckiego Towarzystwa Kultury w Warszawie.

Władysław Narowski był współzałożycielem w latach sześćdziesiątych pisma „Mówi Pruszków”, przekształconego w latach 78/79 na pismo „Rocznik Pruszkowski”, od roku 1980 zamieniony na kwartalnik pod tytułem „Przegląd Pruszkowski”. Wszystkie te pisma są Jego dziećmi, którym oddał bez reszty swoje siły i cały zapał twórczy, oddał serce i duszę. Wszyscy, którzy zetknęli się z nim w pracy zawodowej i działalności społecznej lub poznali w kontaktach osobistych, wiedzą, że był to człowiek bardzo skromny, niezwykle pracowity, życzliwie nastawiony do ludzi, bezinteresowny w okazywaniu pomocy innym, bardzo czuły na krzywdę i niedolę ludzką. Momentami w swej dobroci był naiwny, bowiem chciał w ludziach widzieć wyłącznie dobre i pozytywne cechy.

W swej uczciwości i naiwności oddałby bliźniemu ostatni grosz i tego samego oczekiwał od innych. Niestety, życie i ludzie bywają czasami okrutni i zawodni. Zetknięcie się z taką rzeczywistością sprawiało Mu wielką przykrość, co w następstwie bardzo przeżywał i mocno cierpiał w głębi swego dobrego serca. Poza tym był On człowiekiem niezwykle inteligentnym i odcytanym. Stale interesował się wieloma różnorodnymi problemami, m.in. filozofią, psychologią, teatrem i filmem, pisał wspomnienia i pamiętniki oraz artykuły do wielu gazet i czasopism. Próbował pisać nawet wiersze... Szczególnie wiele artykułów poświęcił problemom związanym z ziemią pruszkowską. Był wielkim miłośnikiem miasta Pruszkowa. Będąc w latach 1961—71 z-cą Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, wiele zrobił dla poprawy bytu jego mieszkańców. Masa ludzi przychodziła do Niego ze swymi sprawami i bolączkami, a On co tylko mógł, to robił dla nich w miarę swych skromnych możliwości. Największą jednak jego pasją i miłością było Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe, którego był współzałożycielem, przez kilka lat był Prezesem, a następnie Kierownikiem Biura i Redaktorem Przeglądu Pruszkowskiego.

Ś.p. Władysław Narowski za pracę zawodową i społeczną został odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi, między innymi: Medalami X i XXX-lecia, Brąz.

Srebr. i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Or. Odr. Polski oraz Oficerskim Krzyżem Ord. Odr. Polski, który został Mu wręczony z okazji 70-lecia Pruszkowa przez V-ce Przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Barcikowskiego. Niezależnie od tych, wysokiej rangi odznaczeń, ś.p. Władysław Narowski otrzymał Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Honorową Odznakę „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”, Złotą Odznakę „Za Zasługi dla Warszawy” i „Województwa Warszawskiego”, Odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury” oraz nadany w 1986 r. Medal Pamiątkowy „Za Zasługi dla Rozwoju Kultury na Mazowszu” i wiele, wiele innych.

Ś.P. Władysław Narowski był jednym z organizatorów sympozjum naukowego na temat Pruszkowa w 1972 r. oraz Przewodniczył na Uroczystej Konferencji Naukowej z okazji 70-lecia nadania Praw Miejskich dla Pruszkowa, która odbyła się jesienią 1986 r., a więc na 1/2 roku przed śmiercią, gdy już był ciężko chory.

W ostatnich swych rozmowach przed śmiercią, t.j. z Przewodniczącym MRN w Pruszkowie, Posłem Wacławem Wojciechowskim oraz w dniu 3 maja 87, a więc na dwa dni przed zgonem z niżej podpisanym, wyraził wielką troskę na temat losów wydawnictwa „Przegląd Pruszkowski” oraz kontynuowania prac historycznych o Pruszkowie i okolicach. Złożony już ciężką chorobą, podjął On temat „zasłużonych ludzi Pruszkowa”, kreśląc, jako pierwsze „Wspomnienie osobiste z długoletniej współpracy z zasłużonym dla Pruszkowa działaczem politycznym i gospodarczym ob. mgr. Jerzym Wierzchowskim”, które to wspomnienie będzie wydrukowane w jednym z najbliższych numerów Przeglądu.

Kończąc to krótkie osobiste wspomnienie o ś.p. Władysławie Narowskim, przytoczę wypowiedź o swoim Ojcu córki Ewy Narowskiej:

„Mój Ojciec, Władysław Narowski był wspaniałym i udanym Mężem, Ojcem i Dziadkiem. Niezwykle subtelny, delikatny, umiał dostrzec piękno tam, gdzie inni tego nie dostrzegali, kochał życie i ludzi, był zawsze pogodny i uśmiechnięty, kochał zwierzęta i przyrodę, był naszym przyjacielem. Został On na zawsze moim wzorem w postępowaniu na codzień. Jestem dumna, że był moim Ojcem!”

Takim był naprawdę ś.p. Władysław Narowski i takim również zostanie w naszej pamięci, w pamięci wszystkich ludzi, którzy z Nim za życia zetknęli się i pracowali.

Jan Sadowski, Prezes PTKN
w Pruszkowie